



Mieczysław Centnerszwer

Urodzony 10 VII 1874 w Warszawie. Studia na uniwersytecie w Lipsku, doktorat tamże (1898). Asystent na politechnice w Rydze; magisterium (1902) i doktorat (1904) na uniwersytecie w Petersburgu; wykładowca, później prof. nadzwyczajny (1908) i zwyczajny (1917-1919) politechniki w Rydze, po 1919 - Uniwersytetu Łotewskiego. Prof. zwyczajny UW (1929).

Fizykochemik; badania w dziedzinie kinetyki chemicznej, równowagi w układach wielofazowych, korozji metali, elektrolizy soli stopionych. Członek PAU (1929). Autor (wraz ze współpracownikami) dwóch wniosków patentowych: *Sposób otrzymywania potasowców i wapniowców za pomocą elektrolizy* (1932) i *Ogniwo galwaniczne, względnie akumulator elektryczny* (1935). Publikował m.in. w czasopismach „Wszechświat” i „Chemik Polski”.

W czasie II wojny światowej przebywał w getcie warszawskim, później ukrywał się po stronie aryjskiej.

Zginął, zastrzelony przez Niemców, 27 III 1944 w Warszawie.

Teoria jonów, jej rozwój i najnowsze kierunki: krótki zarys teoretycznych zasad elektrochemii, Warszawa 1902; *Szkice z historii chemii*, Warszawa 1909; *Praktyczneskoje wwiiedenie w fizyczeskuję chimii i elektrochimii*, Ryga 1913; *Die chemische Verwandtschaft und Ihre Bedeutung für die Technik*, Ryga 1913; *Chemia fizyczna*, cz. 1-2, Warszawa 1933-1934.

J. Zawidzki, *Wspomnienia*, Warszawa 1934; M. Łązniewski, *Mieczysław Centnerszwer (1874-1944)*, „Przemysł Chemiczny” 1958, nr 37, s. 246-259.

HALINA LICHOCKA

MIECZYSŁAW CENTNERSZWER

1874-1944

Żył tak niedawno, raptem kilkadziesiąt lat temu, więc wydawać by się mogło, że ustalenie szczegółów jego biografii nie powinno nastroczać trudności. Tymczasem jest zupełnie inaczej. Problematiczne jest nawet ustalenie dziennej daty urodzenia.

„Ja, Mieczysław Centnerszwer, żydowskiego pochodzenia, syn warszawskiego sprzedawcy książek - Gabriela, urodziłem się w Warszawie 5/17 lipca 1874 roku”. Tak, w przekładzie na język polski, brzmi pierwsze zdanie życiorysu napisanego w Rydze po rosyjsku, własnoręcznie przez jego bohatera. Życiorys ten wraz z innymi jego aktami osobowymi znajduje się w Państwowym Archiwum Historycznym w Rydze. Akta¹ obejmują okres zamknięty datami: 8 XI 1904-27 VI 1919. Liczą 50 kart, na które składają się rozmaite dokumenty pisane w języku niemieckim i rosyjskim.

Autorzy haseł encyklopedycznych oraz innych opracowań, korzystający z tej dokumentacji, piszą więc, że Centnerszwer urodził się 5 lub 17 lipca - w zależności od przyjętego kalendarza - gregoriańskiego lub juliańskiego. Datę 5 lipca zamieścił na przykład we fragmencie dotyczącym Mieczysława Centnerszwera autor często cytowanej książki: *Latvian Jewish Intelligentsia, Victims of the Holocaust* - Aleksander Feigman. Natomiast łotewscy autorzy² zbiorowego dzieła: *Ķīmija Latvijas Universitātē (1919-1944)* podali datę 17 lipca jako dzień urodzin Centnerszwera.

1 Sygn. Fond 7175 on1 Apx 97.

2 I. Grosvalds, U. Alksnis, I. Meirovics, A. Ruplis, *Ķīmija Latvijas Universitātē (1919-1944)*, Ryga 2005, s. 148.

Inaczej ta sama rzecz przedstawia się w ośrodku warszawskim. Przechowywane w Żydowskim Instytucie Historycznym archiwalia dotyczące Mieczysława Centnerszvera, bardzo zresztą skromne, mają w nagłówku datę urodzenia - 10 lipca 1874. Taką datę zawiera również poświęcone mu - i zapewne autoryzowane - hasło osobowe w słowniku *Czy wiesz kto to jest*, wydany w 1938 roku. Data 10 lipca pojawiła się także w maszynopisie relacji³ sporządzonej przez jego córkę, Jadwigę Grohman.

Skąd zatem wzięły się te urodzinowe rozbieżności? Kto, kiedy i dlaczego popełnił błąd?

Swemu pochodzeniu i wyznaniu Mieczysław Centnerszwer wierny był przez całe życie, aż do dramatycznego końca. Zgodnie z rodzinną tradycją zapoczątkowaną dwa pokolenia wcześniej przez jego dziadka - Jakuba Centnerszvera, matematyka i pedagoga - kształcił się w szkołach świeckich. W 1891 roku ukończył V Gimnazjum w Warszawie, po czym wyjechał do Lipska na studia bibliologiczne, aby w przyszłości objąć kierownictwo ojcowskiej księgarni. Po roku nauki czuł się już dostatecznie przygotowany do tej roli. Teraz mógł swobodnie zająć się tym, co go naprawdę interesowało - czyli naukami przyrodniczymi. Postanowił studiować biologię. Zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu w Lipsku, gdzie słuchał wykładów Rudolfa Leuckarta - zoologa zajmującego się anatomią i fizjologią zwierząt niższych i gąbek. Uczęszczał również na wykłady Wilhelma Pfeffera - botanika, fizjologa roślin. Obaj uczeni cieszyli się wówczas światową sławą. Mieczysław Centnerszwer nie tylko brał udział w prowadzonych przez nich zajęciach, ale nadto pracował w ich laboratoriach.

Trwało to jednak tylko dwa lata. Młodego entuzjastę nauki zafascynowała bowiem chemia. Bez żalu porzucił więc biologię i w 1895 roku rozpoczął studia w laboratorium Johanna Wislicenusa, mającego już wtedy duże osiągnięcia w badaniach glikoli i oksokwasów oraz ich izomerów i szeregów homologicznych. Właśnie z chemią Centnerszwer zaczął wiązać swoją dalszą ewentualną karierę zawodową, lecz w laboratorium Wislicenusa pozostawał niedługo. Pragnął pod kierunkiem Wilhelma Ostwalda specjalizować się w chemii fizycznej. Swoje pierwsze kontakty z Ostwaldem opisał później następująco:

„po kilku latach studiów w Uniwersytecie Lipskim udałem się po raz pierwszy do prof. Ostwalda z prośbą o przyjęcie mnie w poczet

³ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, sygn. 301/6574, 4 strony maszynopisu, w języku polskim i niemieckim, spisane 16 lutego 1972 r.

swych uczniów. Ostwald miał zwyczaj traktowania każdego noworodka chemicznego jak równego sobie uczonego.

- Przykładam ogromną wagę do tego - rzekł do mnie - aby uczniowie moi sami wyszukiwali sobie zagadnienia, nad którymi pragną pracować. [...]

Po upływie kilku dni udałem się powtórnie do Mistrza, niosąc mu w ofierze wiązanek najniedorzeczniejszych pomysłów, na jakie mógłby się zdobyć chyba Zulus, skazany na rozwiązanie kwadratury koła. Mimo usilnych starań wydobycia z tych pomysłów ziarnka prawdy, musiałem wreszcie przyjąć temat do mej pracy z rąk Ostwalda, czego też później wcale nie żałowałem⁴.

W tym czasie lipska pracownia Ostwalda mieściła się jeszcze w starych, zbyt ciasnych jak na liczbę pracujących tam osób, ciemnych i słabo wyposażonych pomieszczeniach, częściowo zlokalizowanych w suterenie. Przyrządy pomiarowe konstruowali na własny użytek sami studenci i doktoranci, korzystając z pomocy zawodowego szklarza. Bardzo skromnie była również wyposażona biblioteka, zawierająca komplety kilku zaledwie czasopism chemicznych z ostatniego dwudziestolecia. Natomiast atmosfera pracy była znakomita. Tworzył ją sam Ostwald, który potrafił wskazywać ciekawe tematy i niewyjaśnione jeszcze zagadnienia, oraz sprawiać, że wszyscy w tej pracowni podzielali jego bezinteresowne oddanie nauce.

Pod kierunkiem Ostwalda i jego dwóch asystentów wykonywali ćwiczenia i przygotowywali rozprawy doktorskie młodzi ludzie, a także dojrzały już naukowcy niemal z całego świata. Najwięcej było Brytyjczyków i Amerykanów. Liczni byli również Rosjanie; Niemcy natomiast stanowili tylko nieco ponad 30% tej międzynarodowej społeczności⁵.

Uroczysta przeprowadzka laboratorium chemii fizycznej do nowego gmachu nastąpiła w styczniu 1898 roku. Mieczysław Centnerszwer wówczas już finalizował swoją pracę doktorską. W starej pracowni odrobił przewidziane programem studiów ćwiczenia fizyko-chemiczne. Dotyczyły one katalitycznego utleniania fosforu. W tym czasie, w ramach normalnego toku studiów, odbywał ćwiczenia i słuchał wykładów z chemii, fizyki, matematyki oraz innych przedmiotów. Samo przygotowanie pracy dyplomowej, co na Uniwersytecie Lipskim równało się doktoratowi, zajęło mu prawie rok. Problematyka tej pracy była

4 M. Centnerszwer, *Szkice z historii chemii*, Warszawa 1909, s. 259-260.

5 J. Zawadzki, *Wspomnienia*, Warszawa 1934, s. 132 oraz 146-147.

w gruncie rzeczy kontynuacją jego studenckich ćwiczeń. Dysertację na temat katalitycznego wpływu różnych gazów i par na utlenianie fosforu obronił pod koniec 1898 roku z wynikiem *summa cum lauda* i uzyskał stopień doktora filozofii.

W latach lipskich studiów Centnerszvera pracowało w laboratorium Ostwalda jeszcze kilku innych polskich doktorantów, między innymi Jan Zawidzki, Karol Koelichen, Ludwik Bruner, Bohdan Szyszkowski. Tworzyli oni trzymającą się razem i zaprzyjaźnioną grupę, chociaż radykalnie skrajne poglądy socjalistyczne Centnerszvera nieco psuły jego relacje z pozostałymi kolegami.

W 1898 roku w Lipsku, kończący już swoje studia Centnerszwer oraz Zawidzki – bywalec tamtejszych kawiarni, poznali przypadkowo dwie panny, Niemki, z którymi postanowili się ożenić (chodziło przypuszczalnie o zakład). Od postanowienia do realizacji upłynęło tyle tylko czasu, ile było go potrzeba do załatwienia wszystkich niezbędnych formalności oraz przyjętych w takich razach wymogów obyczajowych. Zawidzki ożenił się pierwszy. Jego ślub z Anną Wohlgemuth odbył się w grudniu 1899 roku. Centnerszwer natomiast zaraz po ukończeniu studiów otrzymał propozycję pracy na Politechnice w Rydze, musiał więc opuścić Lipsk. Małżeństwo zawarł nieco później, na początku 1900 roku w Berlinie. Jego żoną została Franziska-Anna Beck, która przyjęła wyznanie mojżeszowe⁶.

Mieczysław Centnerszwer pracę w Rydze rozpoczął od funkcji asystenta nadetatowego w Zakładzie Chemii Fizycznej, kierowanym przez Paula Waldena. Wynagrodzenie na tym stanowisku było bardzo skromne, co zmuszało do poszukiwania dodatkowych źródeł dochodów. Sytuacja materialna stała się jeszcze trudniejsza, gdy na świat przyszła córka – Jadwiga. Centnerszwer próbował dorabiać piórem. Za opublikowane teksty redakcje płaciły honoraria autorskie. Miał już w tym pewne doświadczenie. Jeszcze przed doktoratem wysyłał swoje artykuły do różnych czasopism popularnonaukowych. Od 1897 roku często pisywał do warszawskiego „Wszechświata”, redagowanego przez Bronisława Znatowicza. Pierwszy opublikowany przez to czasopismo artykuł⁷ Centnerszvera poświęcony był problematyce należącej bardziej do fizyki aniżeli chemii. Następne, w sposób popularny i zajmujący, ukazywały wybrane zagadnienia chemii fizycznej.

6 Według relacji Jadwigi Grohman, op. cit.

7 M. Centnerszwer, *O powstawaniu i przemianach ciał stałych. Przechłodzenie i przesylenie*, „Wszechświat” 1897, R. 16, s. 524.

Gdy w 1900 roku zaczął w Warszawie ukazywać się „Chemik Polski” możliwości publikowania prac chemicznych znacznie się zwiększyły. W odróżnieniu od „Wszechświata” było to specjalistyczne pismo naukowe. Jego założycielami i pierwszymi redaktorami byli Bronisław Znatowicz i Kazimierz Jabłczyński. To oni właśnie w poszukiwaniu potencjalnych autorów zwrócili się do Centnerszvera i Zawidzkiego z propozycją współpracy.

Jan Zawidzki pracował wówczas na Politechnice w Rydze. Jego sytuacja była niemal bliźniaczo podobna do tej, w której znajdował się Mieczysław Centnerszwer. Też był nadetatowym asystentem w zakładzie Waldena, borykał się z problemami materialnymi oraz miał na utrzymaniu żonę i dziecko. Z kierowanym przez Waldena zakładem chemii fizycznej byli obaj związani przez siedem lat, prowadząc wiele wspólnych badań i publikując wyniki.

O początkach „Chemika Polskiego” Zawidzki napisał: „W pierwszym tomie *Chemika Polskiego* ogłosiłem wraz z kolegą Centnerszwerem szereg drobnych prac oryginalnych oraz artykułów naukowych, które wypełniły około 1/10 części szpalt tego czasopisma”⁸. Było tak i w następnych latach.

Zwłaszcza Centnerszwer pisał dużo. Oprócz drobnych i większych artykułów przygotowywał dysertację na temat: *Krytyczna temperatura roztworów*⁹, ponieważ pragnął uzyskać stopień magistra chemii na Uniwersytecie w Petersburgu. Wiedział, że miało to znaczenie dla jego przyszłej kariery akademickiej w państwie rosyjskim. Do egzaminu magisterskiego został dopuszczony w 1902, a dysertację obronił w 1904 roku.

Jako magister Uniwersytetu Petersburskiego otrzymał w Rydze w 1904 roku stanowisko wykładowcy chemii. Początkowo wykładał dla studentów Wydziału Handlowego Politechniki, a od 1907 roku również dla studentów Wydziału Chemicznego. Rok później został profesorem nadzwyczajnym Politechniki Ryskiej.

W dalszym ciągu dużo publikował. Oprócz artykułów zamieszczanych w czasopismach polskich, niemieckich i rosyjskich pisał bardzo dobre podręczniki¹⁰, które następnie zostały przełożone na kilka języków europejskich.

8 J. Zawidzki, op. cit., s. 186.

9 M. Centnerszwer, *Kriticzeskaja temperatura rastworow*, maszynopis, 1903, 92 ss.

10 Najważniejsze z tych podręczników to: *Teorya jonów, jej rozwój i najnowsze kierunki*, Warszawa 1902; *Szkice z historii chemii*, Warszawa 1909; *Prakticzeskoje wwidienie w fiziczeskuju chemiu i elektrochemiu*, Ryga 1913; *Die chemische Verwandtschaft und Ihre Bedeutung für die Technik*, Ryga 1914.

Gdy wybuchła I wojna światowa, Politechnika Ryska wraz z większością kadry naukowej została ewakuowana do Moskwy. Centnerszwer ewakuował się również. W Moskwie aktywnie uczestniczył w pracach Wojennego Komitetu Przemysłowego i jednocześnie podjął starania o profesurę. Przygotował w tym celu całą potrzebną dokumentację, czyli życiorys oraz spis publikacji. Dokumentacja ta, sporządzona w języku rosyjskim, nosi datę 1915 roku i znajduje się obecnie w Państwowym Archiwum Historycznym w Rydze. Spis publikacji, a raczej wykaz dorobku naukowego, został podzielony na cztery podgrupy: dysertacje, opracowania, prace naukowe, popularne artykuły i referaty. Pod nagłówkiem *Dysertacje* zamieścił swoje dwie prace dyplomowe: doktorską z Lipska oraz magisterską z Petersburga. Całość dorobku liczyła 69 pozycji.

Tytuł profesora zwyczajnego otrzymał Mieczysław Centnerszwer w 1917 roku. Dwa lata później powrócił do Rygi, gdzie niepodległe już państwo łotewskie rozpoczęło przekształcanie dawnej politechniki w uniwersytet. Od 1919 roku, przez następne dziesięć lat, był na Uniwersytecie Łotewskim profesorem chemii fizycznej i nieorganicznej.

W 1928 roku otrzymał zaproszenie na Uniwersytet Warszawski wraz z propozycją objęcia kierownictwa Zakładu Chemii Fizycznej na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. O tym wydarzeniu tak pisała gazeta codzienna „Polak Katolik” w numerze z dnia 24 lutego: „Senat Uniwersytetu Warszawskiego zwrócił się do znanego uczonego, prof. Mieczysława Centnerszvera, z propozycją objęcia katedry chemii fizycznej na Uniwersytecie Warszawskim. Profesor Centnerszwer zajmuje obecnie katedrę na Uniwersytecie Łotewskim w Rydze i uchodzi za jednego z najwybitniejszych chemików zagranicą. Prof. dr Mieczysław Centnerszwer jest warszawianinem, synem znanego w Warszawie księgarza. Ogłosił on szereg prac naukowych w języku polskim, rosyjskim i niemieckim oraz dokonał szeregu ważnych odkryć naukowych, a w r. b. obchodził uroczyste w Rydze 25-lecie swej działalności naukowej”¹¹.

Zaproszenie to przyjął Centnerszwer tym chętniej, że z Polską łączyły go również liczne więzi pozanaukowe. Wprawdzie jego rodzice już nie żyli, a księgarnia dawno została sprzedana, lecz miał w niej odziedziczone po ojcu udziały. Miał też udziały i zasiadał w radach nadzorczych kilku innych przedsiębiorstw. Należała do nich między innymi spółka Ardal w Lidzie, która w 1929 roku uruchomiła produkcję wyrobów gumowych, głównie obuwia. Był to wówczas największy zakład przemysłowy w tym mieście. Fabryką kierował inżynier Albert

¹¹ „Polak Katolik” 1928, nr 55, s. 4.

Fiszer, a funkcję prokurentów pełnili inżynierowie Salomon Furman i Mojżesz Hurwicz (Hurwic?). Spółka prosperowała doskonale i wkrótce przejęła zakłady Polskiego Przemysłu Gumowego w Grudziądzu – przed kryzysem potentata w tej branży, znanego pod nazwą PePeGe (stąd pepegi – popularna u nas swego czasu nazwa tenisówek)¹².

Uniwersytet Łotewski obdarował Mieczysława Centnerszvera na pożegnanie wysoką godnością doktora *honoris causa*. Natomiast w Polsce od razu, w lipcu 1929 roku, otrzymał nominację profesora zwyczajnego chemii fizycznej Uniwersytetu Warszawskiego¹³. Warunki pracy naukowej w Warszawie były znacznie gorsze niż w Rydze. Laboratorium, które Centnerszwer otrzymał do dyspozycji, służyło wcześniej Wydziałowi Lekarskiemu jako pracownia analizy, toteż jego wyposażenie zupełnie nie odpowiadało potrzebom chemii fizycznej. Profesor zabrał się więc energicznie do spraw organizacyjnych. Osobiście czuwał nad wszystkim. Było to dla niego o tyle łatwiejsze, że otrzymał mieszkanie przylegające bezpośrednio do Zakładu. Stała jego obecność i wielkie zaangażowanie nie pozostawało bez wpływu na tempo prac. W krótkim czasie dokonano odpowiednich przeróbek i zakupów, a po wakacjach 1929 roku młodzież studencka mogła już rozpocząć odrabianie ćwiczeń¹⁴.

W tym samym roku Mieczysław Centnerszwer został członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności, a dwa lata później członkiem czynnym tej korporacji. Był znakomitym wykładowcą i popularyzatorem. Prowadzone przez niego zajęcia na Uniwersytecie Warszawskim zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem. Sam zajmował się w tym okresie zagadnieniami dotyczącymi rozpuszczania i korozji metali oraz dysocjacją elektrochemiczną i termiczną. Te zagadnienia stały się również przedmiotem dwóch wniosków patentowych, opracowanych przez Centnerszvera i współpracowników. Obydwa patenty zostały przyznane. Pierwszy z nich, zgłoszony 4 maja 1931 roku we współautorstwie z Jonaszem Szperem, nosił tytuł: *Sposób otrzymywania*

12 Zob. L. Ciechanowicz, *Przemysł Gumowy „Ardal” S.A.*, „Ziemia Lidzka. Polskie Pismo Historyczno-Krajoznawcze na Białorusi” 1999, nr 1(36).

13 O fakcie nominacji donosił „Kurier Warszawski”, nr 186, wydanie wieczorne z 10 lipca 1929, s. 3. Rubryka: „Wiadomości bieżące. Ze szkół Wyższych”: „P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominacje profesorów uczelni wyższych: dr Mieczysława Centnerszvera, b. profesora Uniwersytetu w Rydze, na profesora zwyczajnego chemii fizycznej w Uniwersytecie Warszawskim [...]”.

14 M. Łaźniewski, *Mieczysław Centnerszwer (1874-1944)*, „Przemysł Chemiczny” 1958, nr 37, s. 246-259. Artykuł zawiera bibliografię prac Centnerszvera, na którą składają się 4 książki i 118 artykułów.

*potasowców i wapniowców za pomocą elektrolizy*¹⁵. Był to pomysł na nową, laboratoryjną metodę elektrolizy cyjanków, pod działaniem prądu stałego o natężeniu 2,5 A i napięciu 9 V w temperaturze 540°C.

Drugi wynalazek¹⁶ stanowił ulepszenie stosowanych powszechnie ogniów galwanicznych i polegał na zastosowaniu elektrody kadmowej i grafitowej oraz elektrolitu w postaci rozcieńczonego kwasu siarkowego z dodatkiem soli kadmu.

W czasie II wojny światowej Warszawa była świadkiem i ofiarą niemieckiego ludobójstwa. Od pierwszych tygodni okupacji Niemcy wprowadzili segregację ludności według własnych kryteriów pochodzenia „rasowego”. Wtedy po raz pierwszy tak naprawdę stało się ważne, że Mieczysław Centnerszwer był Żydem.

Jego żona nie chciała dzielić z nim złego losu. Była przecież rodowitą Niemką. W 1940 roku uzyskała rozwód i wraz z córką pozostała w grupie uprzywilejowanej. Centnerszwer zamieszkał na terenie getta, przy ul. Ogrodowej 5. Radził sobie jak umiał, a najlepiej umiał uczyć. Zarabiał więc na swoje utrzymanie, prowadząc wykłady dla rzemieślników-farbiarzy i dla pracowników służby sanitarnej. Z myślą o tych swoich uczniach pisał w wolnych chwilach podręcznik chemii.

Warunki życia w getcie z każdym dniem stawały się coraz bardziej dramatyczne, a od 1942 roku Niemcy rozpoczęły akcje likwidacyjne. Centnerszwerowi udało się stamtąd wydostać. Ktoś dostarczył mu fałszywe dokumenty na nazwisko Wierzbicki. Z tymi dokumentami łatwiej mu było przebywać „po aryjskiej stronie”. Przenosił się z miejsca na miejsce, często zmieniając adres zamieszkania. Tak mijały całe miesiące. Getto zostało już zlikwidowane. Centnerszwer zdołał uniknąć zagłady.

Zaczął pojawiać się na Saskiej Kępie, w mieszkaniu swojej byłej żony. Czym wytłumaczyć tę wielką nieostrożność? Naraził żonę na śmiertelne niebezpieczeństwo. Jemu samemu, ukrywającemu się uciekinierowi, śmierć groziła w każdej chwili. Mieszkanie mogło być i zapewne było przez Niemców obserwowane. Skutki tego stanu rzeczy nie kazały na siebie długo czekać.

15 Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej. Opis Patentowy nr 17173.

Mieczysław Centnerszwer (Warszawa, Polska) i Jonasz Szper (Warszawa, Polska).

Sposób otrzymywania potasowców i wapniowców za pomocą elektrolizy. Zgłoszono 4 maja 1931 r.

Udzielono 14 października 1932 r.

16 Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej. Opis Patentowy nr 22058.

Mieczysław Centnerszwer (Warszawa, Polska), Kazimierz Kwiatkowski (Warszawa, Polska)

i Jonasz Szper (Warszawa, Polska). *Ogniwo galwaniczne, względnie akumulator elektryczny*.

Zgłoszono 9 lipca 1934 r. Udzielono 27 sierpnia 1935 r.

Tragedia nastąpiła 27 marca 1944 roku. Gestapowcy wtargnęli nagle i zanim Centnerszwer zdołał wylegitymować się swymi fałszywymi dokumentami, został zastrzelony. Z zimną krwią, na oczach swojej niemieckiej żony. Bezbronny stary człowiek.

Wokół tej tragedii narosły rozmaite hipotezy. Podejrzewano jego córkę, że chcąc chronić matkę i siebie, poinformowała Niemców o wizytach ojca. Ona sama opis¹⁷ tego zdarzenia złożyła wiele lat po wojnie, 16 lutego 1972 roku. Z jej słów nie wynika, że była świadkiem lub miała coś wspólnego z zaistniałą sytuacją. Napisała natomiast, że gestapowcy przyszli wtedy razem z synem dozorczy, co także o niczym nie przesądza.

Ci sami przyjaciele, którzy pomogli Centnerszwerowi uzyskać „aryjskie” dokumenty, zajęli się jego pogrzebem. Wykupili od Niemców ciało, zorganizowali nabożeństwo w kościele katolickim i pochowali na warszawskich Powązkach. Konspiracja została zachowana do końca. Kim byli? Tego się pewnie nigdy nie dowiemy. Nie mogli się przecież ujawnić ani wtedy, ani jeszcze długo po wojnie.

17 Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, sygn. 301/6574, op. cit.